

Wniosek o dymisję przewodniczącej KE

25 października 2022

Na konferencji prasowej zwołanej 11 października br., grupa dociekliwych posłów Parlamentu Europejskiego zakomunikowała o kilku skandalicznych wątkach związanych z zakupem i rozprowadzaniem produktów nazwanych szczepionkami. Zaproszony do wyjaśnienia szczegółów kontraktów przedstawiciel Pfizera zignorował spotkanie.



Posłowie domagający się wyjaśnienia warunków kontraktów i wglądu w treść dokumentów, postanowili podzielić się swoim wstępnym odkryciem. Na żądanie udostępnienia dokumentów, koordynujący prace tej grupy posłów Cristian Terhes pokazał na zwołanej konferencji odpowiedź – ponad 100 stron całkowicie zaczerpniętej treści. Podejmując czynności wyjaśniające posłowie oczekiwali, poza analizą dokumentów, że przedstawiciele firm producenckich odpowiedzą na szereg istotnych pytań. Okazało się, że poza arogancją Pfizera wydelegowany pracownik Moderny nie był w stanie udzielić informacji szczegółowych.

Francesca Donato, przedstawicielka Włoch w PE, odniosła się do faktów, które dowodzą, że firmy producenckie i ich akwizytorzy wysokiego szczebla unijnej administracji mają coś do ukrycia. Pfizer nie miał powodów do obaw stawiając się w Parlamencie, gdyż posłowie nie stanowią komisji śledczej. Nie miał obowiązku wprowadzić, ale też powodu do obaw przed oskarżeniem. Ważkim pytaniem było ujawnienie treści kontraktów, które w zupełnie nieczytelnej postaci przekazano dziennikarzom i posłom. Domaganie się przyczyn zatajenia treści spotkało się z odmową i tłumaczeniem Pfizera, że zawartość poufnych informacji handlowych jest zasadniczym interesem firmy.

Koncern w trosce o swój interes nie chce ujawniać szczegółów. Parlamentarzysta Terhes zwraca uwagę, że dziwny jest brak zainteresowania stron kontraktu interesem ludzi, których pieniądze wykorzystano na poczet sfinansowania miliardów niepotrzebnych dawek nieznanej substancji. Dwa dni wcześniej posłów zaszokowała informacja przedstawiciela Pfizera, że produkt nie był testowany. Jak zatem można było twierdzić, że będzie on w stanie powstrzymać rozprzestrzenianie się wirusa i lekiem w okresie pandemii?

Wprowadzenie posiadania paszportu wymuszającego wcześniejsze przyjęcie niesprawdzonej substancji było pogwałceniem prawa człowieka do podjęcia niezależnej decyzji. Wielu obdarzyło zaufaniem firmy traktując je jako odpowiedzialne.



W istocie firmom zależało wyłącznie na gwarancji sprzedaży towaru bez jakichkolwiek gwarancji skuteczności. Tym bardziej zasadne jest pytanie co kryją firmy przed ludźmi, gdzie ich transparentność. Jako mający mandat społeczny parlamentarzyści czują się zobowiązani do udzielenia wyjaśnień wyborcom w przeciwieństwie do koncernów farmaceutycznych. Zdają się wierni zasadzie, że milczenie jest złotem.

Kolejna kwestia ujęta w danych Eurostatu, to niespotykane wysokie statystyki zgonów. Drastyczna liczba zgonów w całej Europie, tylko w lipcu bieżącego roku, wzrosła o 60%. Istnieje dziwna zbieżność podwyższonej ilości zgonów odnotowanej w krajach o najwyższej liczbie przyjętych szczepionek.

Na żądanie szóstki posłów PE udostępnienia testów klinicznych jakie powinna była uzyskać EMA (Europejska Agencja Medyczna) przed dopuszczeniem każdego produktu medycznego na rynek, przedłożone dokumenty ujawniły, że przeprowadzone przez Pfizera testy kliniczne rozpoczęto 14 stycznia 2020 r. Posłowie byli oburzeni jak możliwe było ogłoszenie w grudniu 2019 roku informacje o posiadanym DNA, a Pfizer był już gotów

do prowadzenia testów klinicznych. Jeszcze bardziej zdumiewające były informacje przedstawiciela Moderny. W tej firmie testy prowadzone były już w roku 2017. Jak możliwe było prowadzenie badań nad odpornością poszczepienną wirusa, który zaistniał dwa lata później.

Mimo uchylania się od odpowiedzi, unikania spotkań ze strony firm uwikłanych w proceder, grupa parlamentarzystów dążyła temat. Wreszcie, 18 października Cristian Terhes zwrócił się do obradujących w Parlamencie Europejskim z wnioskiem wynikającym z zapoznania się przez Europejskie Biuro Prokuratora Publicznego z umowami podpisanymi przez KE i producentami szczepionek.

Grono audytorów opublikowało raport, w którym stwierdza: „Do listopada 2021 r. przewodnicząca KE Ursula von der Leyen w imieniu państw członkowskich podpisała kontrakty opiewające na 71 miliardów euro na zakup 4,6 miliarda dawek szczepionki COVID-19. Oznacza to, że na każdego obywatela Europy przypada 10 dawek”. Są to kontrakty, których nigdy nie udostępniono. Poseł Terhes pyta jak możliwe są tego rodzaju praktyki w transparentnej Europie przy wykorzystaniu pieniędzy publicznych. Na tej podstawie C. Terhes zażądał natychmiastowej i bezwarunkowej rezygnacji przewodniczącej Leyen z zajmowanego stanowiska.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net